KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 11go Stycznia. Rok 1864. № 7. 30 Grudnia / 11 Stycznia Rok 1863/4.

Poniedziałek. Wschód Słońca g. 8 m. 8 Zachód „ „ 4 „ 9 | Dziś, ŚŚ. Higina Pap: i Teodozjusza W. Jutro, ŚŚ. Arkadjusza M. i Honoraty P.

Namiestnik Królestwa oznajmił Radzie Administracyjnej, co następuje:

Z pobudek dla których postanowieniem mojem z d. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1863/4 r., nałożoną została kontrybucja pieniężna jednorazowa na prywatnych Właścicieli Ziemskich w Gubernjach Warszawskiej, Radomskiej, Lubelskiej i Płockiej; postanowiłem nałożyć podobnąż kontrybucją na miasta tychże gubernij, a w szczególności na miasto Warszawę z przedmieściem Praga dodatkową, a na inne miasta nową, pobrać się mającą według następujących prawideł:

1) Miasto Warszawa z przedmieściem Praga zapłaci ze swych nieruchomości, tytułem kontrybucji dodatkowej i wniesie do swej Kassy Ekonomicznej, na raz jeden $^3/_{100}$ trzy od sta, w stosunku dochodu oznaczonego w spisie ogólnym dochodu z domów i budowli miasta Warszawy i przedmieścia Pragi na r. 1861.

2) Inne miasta, prócz Warszawy i przedmieścia Pragi, wniosą do Kass Skarbowych, tytułem kontrybucji, także na raz jeden, podwójną ilość rocznego podatku, podymnego z szarwarkiem.

3) Wyłączone są od tej kontrybucji:

a) Domy po miastach, wchodzące do składu majoratów, Najmiłościwiej po roku 1831 darowanych;

b) Nieruchomości i domy Rządowe, tudzież pod Zarządem Władz będące, co jednak nie ma się stosować do zostających w wieczystej dzierżawie, lub w posiadaniu emfiteutycznem;

c) Domy należące do Duchownych, obciążone już oddzielną kontrybucją na Duchownych nałożoną.

4) Termin do zapłacenia niniejszej kontrybucji, bez exekucji, oznacza się:

a) W mieście Warszawie, od 8 (20) Stycznia, do włącznie 19 (31) Stycznia 1864 r.;

b) W innych miastach, od 29 Stycznia (10 Lutego) do 13 (25) tegoż roku.

5) Przeciwko uchybiającym tych terminów, użytą będzie exekucja z konwojem wojskowym, a nadto ma być od nich pobrana, za pomocą tejże exekucji, oprócz kontrybucji, jeszcze tytułem kary, co następuje:

a) W mieście Warszawie:

Kto płacić będzie kontrybucją po d. 19 (31) Stycznia 1864 r., aż do dnia włącznie 3 (15) Lutego tegoż roku, pobranem zostanie od niego, tytułem kary, $^{25}/_{100}$ wyraźnie dwadzieścia pięć od sta, w stosunku summy, jaka tytułem kontrybucji na niego przypada. Kto zaś płacić ją będzie po dniu 3 (15) Lutego 1864 r., pobierze się od niego takimże tytułem $^5/_{100}$, wyraźnie pięćdziesiąt od sta, w stosunku przypadającej na niego summy kontrybucyjnej;

b) W innych miastach:

Kto płacić będzie kontrybucją po d. 13 (25) Lutego 1864 r., aż do włącznie 27 Lutego (10 Marca) tegoż roku, pobierze się od niego kara $^{25}/_{100}$, wyraźnie dwadzieścia pięć od sta, w stosunku przypadającej na niego kontrybucji.

Kto zaś płacić ją będzie po d. 27 Lutego (10 Marca) 1864 r., pobierze się od niego takimże tytułem i od tejże kontrybucji $^{50}/_{100}$, wyraźnie pięćdziesiąt od sta.

6) Poborem szczegółowym kontrybucji, zajmować się będą Kassy miejskie, pod nadzorem swych Magistratów, które zalegających kontrybuentów wskazywać powinny konwojom wojskowym do exekucji, a pobrana do tych Kass kontrybucja z miasta Warszawy pozostawać będzie w Kassie ekonomicznej tegoż miasta.

Z innych miast do Kass Skarbowych wnoszoną być ma.

7) Do zapłacenia kontrybucji, obowiązani są zarządzający nieruchomościami i domami, bądź to Właściciele, bądź inne osoby, co nienarusza stosunków między temi osobami, a Właścicielami zachodzić mogących.

8) Kontrybucji pobranej, nadawać będzie przeznaczenie Namiestnik Królestwa, która przeto oddzielnie ma być kontrolowaną.

Wzywam przeto Radę Administracyjną o wydanie stosownych rozporządzeń, wykonanie tego postanowienia na celu mających.

Rada na posiedzeniu dnia 27 Grudnia (8 Stycznia) 1863/4 r. poleciła takowe postanowienie Namiestnika zakommunikować Komisjom Rządowym Spraw Wewnętrznych, oraz Przychodów do Skarbu, a zarazem podać postanowienie to do powszechnej wiadomości przez ogłoszenie w pismach publicznych. (Dz: Pow:)

Z Petersburga, 5 Stycznia.

Przez Najwyższy Rozkaz dzienny w wydziale komunikacji i budowli publicznych, z d. 21 Grudnia, zostający przy głównym Zarządzie komunikacji i budowli publicznych, z prawem zasiadania w Radzie tego Zarządu, Jenerał-Lejtnant inżenjerji *Szuberski*, przeznaczony został na Naczelnika Zarządu komunikacji w Królestwie Polskiem, w miejsce Jenerał-Majora inżenjerji *Kierbedzia*, który pozostaje Członkiem Rady głównego Zarządu komunikacji i budowli publicznych.

Przez Najwyższy Rozkaz dzienny w wydziale wojny, z d. 21 Grudnia, Dowódca Orłowskiego pułku piechoty, Pułkownik, Baron *Fridrichs 2*, przeznaczony został do pełnienia obowiązków Ober-Policmajstra m. Warszawy, z zaliczeniem do piechoty armji, a dotychczasowy Ober-Policmajster, liczący się w pieszej polowej artylerji, Jenerał-Major *Lewszyn 2*, na Członka Audytorjatu polowego wojsk w Królestwie Polskiem, z pozostawieniem w tejże artylerji. (Dz: Pow:)

W Wilnie, dnia 9go b. m., w tamecznym Kościele Katedralnym, odbyła się instytucja i instalacja trzech nowo mianowanych Prałatów: Dziekana m. Wilna, Proboszcza Wileńskiego Parafjalnego Kościoła Ś. Jana, Doktora Teologji X. Antoniego *Niemekszy*;

Wikarjusza Wileńskiego Katedralnego Kościoła, X. Edwarda *Tupalskiego*, i Dziekana Wilejskiego Powiatu, Proboszcza Radoszkowickiego Kościoła, Mag: Teol: X. Piotra *Żylińskiego*.

Z prowincji.

Z Gubernji Lubelskiej. W Dz: Pow: Nr 284 uczyniono wzmiankę o wykomenderowaniu kilku oddziałów przeciwko bandom w środkowej części Gubernji Lubelskiej,—teraz podają się rezultaty działań tych oddziałów.

Oddział z Kraśnika pod dowództwem Majora Zawadzkiego, łącznie z oddziałem z Lubartowa, pod dowództwem Podpułkownika Rakuzy, ścigając bandy Mareckiego i Leniewskiego od Bełżyc na północ przez Wąwolnicę, odbył małą utarczkę w dniu 7 (19) Grudnia r. z. pod wsią Przybysławicami niedaleko Markuszowa. W utarczce tej brała udział kawalerja dowodzona przez Porucznika Jefimowa. Powstańców zabito 6, zabrano broń i 11 jeńców, w liczbie których b. austrjackiego oficera Ozera. Ze strony wojska raniono 1 dragona. — W dniu zaś 8 (20) Grudnia r. z. pomiędzy wsiami Brzyzą i Świdrami przyszła z Galicji pod dowództwem Ćwieka banda powstańców z 130 ludzi złożona, w liczbie których znajdowało się kilku przywódców, a mianowicie: Dąbrowski, Grzymała, Pióro, Babski i do 20 innych osób, tytułujących się pułkownikami, majorami, kapitanami i adjutantami. Banda ta udała się leśnemi drogami w kierunku Zarajca. Ponieważ z otrzymanych poprzednio doniesień, liczba tej bandy była przesadzoną, dla skuteczniejszego przeto przeciwko niej działania, wysłano o godzinie 3 z rana w dniu 9 (21) Grudnia r. z. z Janowa dwie kompanje, pół szwadrona dragonów z 30 kozakami pod dowództwem Podpułkownika Zwiagińcowa w kierunku Stojaszyna, a z Zaklikowa przez Zdziechowice na Potok-wielki dwie kompanje z 30 kozakami pod dowództwem Majora Łukaszewicza; na przypadek zaś zwrócenia się bandy ku granicy, wysłano z Janowa jedną kompanję z objeżdczykami ku Świdrom, a z Huty-Krzeszowskiej ku Mamotom także jedną kompanję.

Powstańcy idąc na Zarajce i Polichnę, dowiedzieli się, że sprawa ich w Polsce znajduje się w złym stanie, postanowili przeto wrócić za granicę, rozdzieliwszy się poprzednio na dwie części, z których jedna udała się na Potok-wielki, gdzie spotkana przez oddział Zaklikowski, zupełnie zniesioną została. Na miejscu legło i ciężko raniono 40, ujęto 15 powstańców, zabrano broni 61 sztuk, bagnetów 70 i t. d. Wojsko żadnej nie poniosło straty. Druga zaś część z 50 pieszych i 20 konnych złożona, z dowódzcami, udała się na południe przez Łysaków, gdzie przeszedłszy granicę, uniknęła zagłady. Podczas ścigania tej bandy, ujęto jednego powstańca i zabrano kilka sztuk broni. Jeńcy zeznali, że bandy Ćwieka, Grzymały i innych były liczne, lecz przed przejściem granicy rozbiegły się; pozostało tylko 130 ludzi.

W ogóle północna i południowa część Gubernji Lubelskiej wolne są od band; o działaniach zaś oddziału wysłanego z Brzeskiej szosy, w celu zniesienia band istniejących jeszcze w środkowej części Gubernji, nie otrzymano dotąd doniesień; lecz podług zawiadomienia Jenerał-Lejtnanta Maniukina, były dowódzca bandy Krysiński, w skutek kłótni z Krukiem wynikłej o rozbicie go przez Majora Hryniewieckiego w dniu 5 (17) Listopada pod Rososzą (za co Kruk zamierzał oddać go pod sąd), porzucił bandę i udał się podobno do Warszawy.

Z Radomia. Wyrokiem Sądu wojennego polowego, skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie: Franciszek Łuszczewski, junkier z pułku Smoleńskiego piechoty imienia Jenerał-Adjutanta Hrabiego Adlerberga, za zbiegostwo i bytność w bandzie pod obcym nazwiskiem; który to wyrok wykonany został w Radomiu w dniu 18 (30) Grudnia r. z. o godzinie 11ej z rana. (Dz: Pow:).

Andrzej *Nakielski*, Obywatel, b. Urzędnik, Emeryt, przeżywszy lat 76, wczoraj zakończył życie. W ciężkim smutku pogrążone Córki wraz z Familją, zapraszają na exportację zwłok, jutro o godz: 3ej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; oraz na żałobne Nabożeństwo w dniu exportacji, w godzinach rannych odbyć się mające.

Podobało się Wszechmocnemu BOGU zasmucić boleśnie Rodziców, śmiercią najukochańszego syna Bronisława *Rozbickiego*, lat 5 mającego. BÓG go powołał do Chwały Swojej; niech będzie Święta Jego wola. Zasmuceni Rodzice, upraszają Przyjaciół i Znajomych, aby raczyli przybyć na odprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2giej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

Na dniu 6 Stycznia r. b., zakończył nagle życie, w dziedzicznej wsi Solecznikach, Karol *Wagner*, Magister Farmacji i jeden z ostatnich już Członków założycieli Cesarskiego Tow: Lekarskiego w Wilnie.

Matka z rodzeństwem, składa najczulsze podziękowanie Osobom obecnym na pogrzebie ś. p. Pauliny *Weidner*, w kwiecie wieku zgasłej, wczoraj na cmentarz Ewangelicko-Augsburgski odbytym.

Przyjechali do Warszawy, Jenerał-Majorowie z orszaku Jego Cesarskiej Mości Naczelnicy wojenni: Xiążę *Witgenstein* z Włocławka i Xiążę *Szachowski* z Olkusza; wyjechał zaś Tajny Radca *Ostrowski* Hilary do Lublina.

W tych dniach otwartym zostanie w domu Hr: *Zamojskiego* przy ulicy Mazowieckiej, Zakład porady lekarskiej. W zakładzie tym w stale oznaczonych dniach i godzinach, chorzy niezamożni za opłatą jednej złotówki, ubodzy zaś bezpłatnie znajdą we wszelkich chorobach poradę lekarzy, szczególniej słabościami temi zajmujących się, pomoc chirurgiczną, materjały opatrunkowe i lekarstwa za zniżoną cenę lub darmo. Zakład taki istotnem dobrodziejstwem będzie dla Warszawy; dotąd niezamożni jej mieszkańcy, albo zastawiali i sprzedawali swoje sprzęty, aby wynagrodzić lekarza, albo stawali się jego dłużnikami. Są tacy co wstydząc się kilka złotych ofiarować lekarzowi, wolą nic nie dać, a choć mu życie zawdzięczają, BÓG zapłać nie powiedzą i na ulicy głową niekiwną. W nowym zakładzie fałszywy wstyd za drzwiami zostanie, za złotówkę każdy ma prawo żądać porady i najskrupulatniejszego zbadania, przez lekarza specjalnie oddającego się leczeniu choroby. Cierpiący np. na oczy, znajdą w zakładzie okulistów, na choroby krtani lub

piersi, lekarzy wyłącznie temi zajmujących się chorobami. Potrzebujący operacji, biegłych i doświadczonych chirurgów. Matki mogą przyprowadzać dzieci, dla których również osobni będą lekarze. Wszyscy mniej zamożni czy zupełnie ubodzy, w zakładzie dokładniej zbadani być mogą, niż w mieszkaniu lekarza w godzinach po południowych, kiedy niepodobieństwem jest fizycznem każdego z licznych pacyentów starannie o jego cierpienia wypytać. Lekarstwa tamże lub ubogim bezpłatnie rozdawane, zachęcić powinny mniej zamożnych mieszkańców do szukania pomocy lekarskiej w zakładzie, dotąd bowiem wygórowana cena lekarstw, nie jednego od radzenia się lekarzy wstrzymywała, i wpędzała w choroby nieuleczone lub śmiertelne. Zakład nowy, ułatwiając chorym niezamożnym pomoc lekarską i wdrażając ich do szukania takowej, przyczynić się może do podniesienia stanu zdrowia w naszem mieście w ogóle, a w szczególe do zmniejszenia liczby chorych w Szpitalach, oraz ich śmiertelności; obok tego wpłynąć powinien na obniżenie ceny lekarstw, w ogóle drogo i po cenach dowolnych wydawanych (chociaż temu Aptekarz, korrespondent Tyg: Illustr: przeczy, staje w obronie złoconych papierków, przywodząc, że cena zwyczajna lekarstw u nas nie wiele jest wyższą nad złoty?). Niewątpliwie także zakład ten posłużyć może za zachętę lekarzom do poświęcenia się wyłącznego niektórym tylko chorobom, jak to gdzieindziej oddawna ma miejsce, a niezawodnie wyższe korzyści i dla nauki i dla ludzkości zapewnia. Dla tego z radością witamy zakład tak znakomitej użyteczności, i mamy nadzieję, że pod kierunkiem zacnych lekarzy jego twórców, wkrótce zbawienne wyda owoce.

Towarzystwo ekonomiczne Dorpackie, zebrało się 22go z. m., dla roztrząsania kwestji o założeniu stowarzyszenia kredytu gruntowego. Wybrano Komissję dla ułożenia projektu i przedstawienia takowego na posiedzeniu w dniu 25 b. m.— W Saratowie powzięto projekt uorganizowania poczty miejskiej.

W Kijowie dnia 20go z. m., o 7ej wieczorem, widziano prześliczne zjawisko zorzy północnej. Trwała ona blizko przez półtory godziny.

W Smyrnie Sułtan pozwolił budować Katedrę Katolicką, ze składek pobożnych na ten cel. Arcy-Biskup urządza także loterję fantową. Rząd francuzki zaś ofiarował 10,000 fr.

W Woolwich aeronauta *Coxwell*, wzniósł się balonem wraz z Oficerami przeznaczonemi do zebrania spostrzeżeń nad manewrami 2ch dywizji wojsk zgromadzonych w okolicy. Jest to dalszy szereg doświadczeń w celu zastosowania żeglugi powietrznej do sztuki wojennej.

W Bruxelli od 3 b. m. używają ślizgawki; wielki staw ogrodu zoologicznego, służy za pole do popisów zręczności jeżdżących na łyżwach. Damy w zabawie tej czynny przyjmują udział.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 4go Stycz:.* — Żałobna tarcza herbowa, która od czasu zgonu Xięcia *Alberta*, wisiała nad wielkim wchodem zamku windsorskiego, została zdjętą w dzień Nowego Roku i pomieszczoną w Kaplicy zamkowej. Z okoliczności tej wnoszą, że Królowa zaniecha ścisłego odosobnienia w jakiem żyła dotychczas. — Xiążę i Xiężna Walji, opuścili w Sobotę Osborne, i udali do Frogmore-House.— Francja dotychczas jeszcze nie przyjęła proponowanej przez Anglję konferencji, co wywołuje pewne nieukontentowanie w Londynie. Z drugiej strony znowu mówią o nocie gabinetu francuzkiego do berlińskiego oświadczającej, że przekroczenie Eidery przez armję pruską uważane będzie za *casus belli.* Podobny krok Francji dobrze by tu widziano, ale zdaje się że dotychczas wiadomość ta nie potwierdza się.— Krąży wieść, iż Lord *Cowley* doniósł z Paryża, że P. *Drouyn de Lhuys*, zamierza podać się do dymisji, nie wzmiankując wszakże, jakie znaczenie podobna zmiana w gabinecie francuzkim mieć by mogła. Również donosi Poseł angielski, że rząd francuzki dał Komisji adresowej Ciała Prawodawczego zaspokajające objaśnienia w kwestji mexykańskiej. W skutku przyrzeczenia gabinetu waszyngtońskiego, iż nie wystąpi nieprzyjaźnie przeciw nowej monarchji, Arcy-Xiążę *Maxymiljan* przyjął ofiarowaną mu Koronę, a Francja wycofa swe wojska, jak można najspieszniej. Osadzi ona tylko najważniejsze punkta, a po uorganizowaniu armji mexykańskiej, wycofa resztę żołnierzy. Organizacja armji krajowej ma mieć za podstawę utworzenie legji cudzoziemskiej, liczącej 12,000 ludzi. (Staats- Anz:).

FRANCJA. *Paryż, 4go Stycz:.*— Dzienniki prostują niektóre szczegóły podane o noworocznem przyjęciu dyplomatycznem w Tuilerjach. I tak, mylną jest wiadomość, że Cesarz przeszedł około Lorda *Cowley*, nie przemówiwszy do niego. Owszem J. C. Mość rozmawiał z Ambasadorem angielskim a jeszcze dłuższą rozmowę zawiązał z nim na zebraniu 2 b. m. wieczorem, co wszakże nie przeszkadza, iżby stosunki między gabinetami francuzkim i angielskim, nie były zadrażnione. Szczególniej troskliwie wypytywał się Cesarz o zdrowie Królowej *Wiktorji.* Do Xięcia *Metternicha* rzekł, że spodziewa się, iż stosunki między Francją i Austrją, będą również dobre w 1864 jak w 1863. Na krótki czas przed końcem posłuchania, Cesarzowa wezwała Xięcia *Metternicha*, który miał u J. C. M. długie posłuchanie. — Posiedzenia rady Ministrów mają nadal regularnie odbywać się we Środy i Soboty.— W Paryżu spodziewany jest Kontr-Admirał *Reynaud*.— P. *Duruy* wyjechał do Bordeaux na uroczystość poświęcenia Liceum Cesarskiego, pomieszczonego w ustąpionych na ten cel koszarach.— Zapewniają, że Arcy-Xiążę *Maxymiljan* przybędzie do Paryża w Lutym, a odpłynie do Mexyku dopiero w Marcu.

Znany ekonomista P. Ludwik *Wołowski*, przy organizowaniu biura paryzkiej Akademji nauk moralnych i politycznych na pierwszy kwartał r. b., mianowany został Vice-Prezesem.

Ostatnie Wiadomości.

Donosiliśmy już, że Lord *Russel*, przesłał do Frankfurtu nową notę w kwestji Xięztw. Nota pomieniona zakommunikowaną została przez Prezydjum bundestagowi na posiedzeniu d. 7 b. m. Wzywa ona powtór-

nie związek do zgodzenia się na konferencje uczestników traktatu Londyńskiego w Londynie lub Paryżu, odbyć się mające, i do wysłania na takowe Reprezentanta. Związek powinien się na to zdecydować nim wybuchnie wojna z Danją. Nota Angielska zaprzecza związkowi prawa, czynić roszczenia korony *Chrystjana* IX, do Szleswig-Holszynu zawisłemi od pewnych warunków i upatruje jedynie w spełnieniu traktatu Londyńskiego rękojmię świętości traktatów i stanu posiadłości Europejskich. Wspomniona nota zo stała zarazem zakommunikowaną wszystkim uczestnikom traktatu Londyńskiego.

Król Duński oglądał 5go b. m., fortyfikacje Friedrichstadtu, 7go przybył z Xięciem następcą do Flensburga, a następnie przez Sonderburg i Kersör miał się udać do Kopenhagi na posiedzenie rady państwa. W Kopenhadze panuje wielka czynność, mianowicie w warsztatach marynarki, a to celem wystawienia jak najspieszniej należytej floty.—Specjalni Pełnomocnicy Rosji i Anglji, PP. *Ewers* i *Wodehouse*, wyjechali 7go b. m. z Kopenhagi.

Potwierdza się wiadomość, że Rządy Prus i Austrji, przesłały drugorzędnym Państwom związkowym notę, w której zwracają ich uwagę na rosnącą agitację w Niemczech, tworzenie się oddziałów ochotników, towarzystw mających na celu zbrojenie się i t. p. Prawodawstwo związkowe z 1854 r., podaje środki uregulowania podobnych stowarzyszeń, i dla tego Posłowie Prus i Austrji, mają polecenie skłonić inne rządy do utrzymania ich powagi i spokojności w Niemczech.

Paryzki *Constitutionnel*, w artykule przez P. *Limayrac* podpisanym, wykazuje trudności porozumienia się w kwestji duńsko-niemieckiej.— Telegram z Londynu, 9go datowany, że Xiężna *Walji*, powiła syna. Stan zdrowia J. K. Wysokości jest pomyślny.— *Times* uważa kampanję w Szleswigu, jako pewną. Flota kanałowa powinna, zdaniem tego dziennika, odpłynąć dla poparcia dyplomacji angielskiej i interesów Anglji. Anglja sympatyzuje z Danją, ale sympatja i wmięszanie się, są to rzeczy rozmaite. Parlament zatwierdzi wszelką politykę Rządu, która pokój utrzyma i honor zasłoni. Parlament został zwołany na 4 Lutego.

Z Kopenhagi 8 b. m. donoszą, że pierwszą czynnością Ministra *Quaade*, było przesłanie Austrji i Prusom, jako mandatarjuszom związku przy zawieraniu umów z r. 1851 i 1852, zaproszenia na konferencję do Kopenhagi lub Hamburga, celem wprowadzenia w wykonanie tych umów.— Król duński i Xiążę Następca, przybyli 8 b. m. rano do Kopenhagi. — Z New-York z 30go z. m. donoszą, że bombardowanie Charlestonu nie ustaje. Spalono 12 domów wewnątrz miasta.— Komitet pożyczkowy berlińskiej Izby deputowanych, odrzucił d. 9 b. m. propozycję 12-miljonowej pożyczki. Tegoż dnia w Berlinie głoszono, że skutkiem nagłej zmiany zdania w Paryżu, są widoki dojścia do skutku konferencji Londyńskiej. (Nord.).

DONIESIENIA.

Dnia 9go b. m., osoba wyszedłszy z Handlu P. Henryka Bełczykiewicza, idąc ulicą Długą, Miodową, Senatorską, Placem Teatralnym, Wierzbową, koło pałacu Skwarcowa, do ulicy Mazowieckiej, Szpitalną, Bracką, aż do swego mieszkania, Nr 1591, dom Wgo Motylińskiego, zgubiła **Buciki** prunelowe; przeto prosi znalazcy o oddanie do Redakcji Kurjera Warszawskiego, albo też pod wspomniony Numer do Stróża Tomasza, za co otrzyma nagrodę. Buciki te z Fabryki Pieniążka, oznaczone Nrem 9.

W Niedzielę wieczorem, przechodząc ulicą Żurawią, Kruczą, Aleją Jerozolimską, Bracką i Chmielną, został zgubiony KOŁNIERZ ELKOWY, z podszewką białą, poudesua.—Łaskawy Znalazca raczy go zwrócić, za nagrodą, na ulicę Chmielną, pod Nr 1530. — Stróż miejscowy wskaże poszkodowaną.

Zgubiono **Pasport** pruski, pod Nr 1,700 dla E. Skudelnego w Wrocławiu wydany; łaskawy znalazca raczy go odesłać do Kotlin, przez Stację Rokiciny.

Onegdaj w południe zimna stopni 2. Wczoraj rano zimna stopni 5, w południe zimna stopni 3. Dziś rano zimna st: 5.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 0. Dziś rano stóp 4 cali 6. (Przyb:).

Teatr Rozmaitości. Dziś, *Zona która zwodzi męża.—Pierwsza wyprawa.*

Teatr Wielki. Jutro, *Trubadur.*

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 9 Stycznia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 79 k. 90; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs., żądają rs. 14 k. 2⅙, dają rs. 13 k. 98⅙; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 67, dają rs. 66 kop: 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 78 kop: 50, dają rs. 78. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop: 10, od listów zastawnych k. 2⅚.

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 8 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 12½ do rs. 4 k. 50; żyta od rs. 2 k 30 do rs. 2 k. 40; grochu polnego od rs. 2 kop. 70 do rs. 2 k. 90; gryki od rs. 3 do rs. 3 k. 30: jęczmienia rs. 2 kop: 40; owsa rs. 1 kop: 65; kartofli rs. 1 kop: 50. — Za wiadro okowity próby 10tej płacono od rs. 1 kop: 37¾ do rs. 1 kop: 43¾, za garniec od kop: 45 do kop: 47.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.